

# GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N<sup>er.</sup> 95.

13. Sierpnia 1828.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące  
U w i a d o m i e n i e.

Za przychów najpiękniejszych żrębców i  
Smaczek po stadnikach skarbowych w Cyrkule  
Samborskim, otrzymały następujące osoby nagro-  
dy przeznaczone, na iarmarku w Samborze dnia  
1-go Maia r. b. 1) za przychów najpiękniejszych  
żrębców: Jerzy Schmid, niemiecki kolonista z  
Kaiserdorfu, państwa Samborskiego, X. Mikołaj  
Chlibkiewicz g. k. Kooperator z Medenicy, i Jan  
Magorzowski kameralny poddany z Strzałkowic,  
państwa Samborskiego, każdy po 20 Czerwonych  
Złotych w złocie; 2) za najpiękniejsze klaczki:  
Franciszek Nikolaus i Fryc, Konrad niemieccy ko-  
loniści z Ugartsbergu państwa Medenickiego, Jan  
Regel i Jan Anna niemieccy koloniści z Kaisers-  
dorf, państwa Samborskiego; nakoniec Józef  
Bauer i Ludwik Bauer niemieccy koloniści z Neu-  
dorf, państwa Samborskiego, każdy po 6 Cz. Zł.  
w złocie.

We Lwowie d. 14. Czerwca 1828.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Według najnowszych wiadomości z Kolum-  
bii, (mówią gazety Angielskie) kongres jeneralny  
tutajni się dalszemi obradami w Ocaną; uwaga  
jego zwrócona szczególnie na pewne zmiany w  
rządzie Kolumbijskim, a między innemi na pyta-  
nie czyliby stosowną było rzeczą przyznać Boli-  
warowi ważny urząd dyktatora, gdyż nowsze  
zdarzenia okazały potrzebę, iżby miał większą  
jak dotąd władzę, albowiem takim sposobem w  
przypadku zamieszek będzie mógł z większą dzia-  
łalnością przywrócić publiczne bezpieczeństwo  
rzeczypospolitej.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 23. Lipca odprawiono w Windsorze  
zgromadzenie gabinetowe, aby przedłożyć Królowi  
do potwierdzenia mowę z Tronu, którą przy  
samknięciu tegorocznych posiedzeń Parlamentu  
odczytać Kommissarze Królewscy.

Biskop Londyński, Margr. Palmella, Xiążę

Richmond, P. Herries, P. Vesey Fitzgerald i  
Sir John Doyle mieli w d. 24. Lipca naradę z  
Xięciem Wellingtonem w urzędzie skarbowym.  
Po południu odprawiono radę gabinetową.

W d. 21. Lipca odczytano w Izbie wyższej  
poraz drugi bez żadnych rozpraw bil o d<sup>o</sup>gu  
narodowym.

W d. 21. Lipca wieczorem chciała  
niższa swoje odroczyć posiedzenia.

Mowca, z powodu śmierci swojego ojca,  
upoważnił Sekretarza Izby do usprawiedliwienia  
swojej nieobecności i, oznajmienia teje odro-  
czenie.

Izbie niższej przelożono prośbę przeciw-  
ko wyborowi w Clare. Ponieważ uchwalono,  
takową dopiero w d. 21. wziąć pod rozpoznanie,  
kiedy Parlament nie będzie już zasiadał,  
zatem rzecz ta musi być do następującego posie-  
dzenia odłożoną.

Arcybiskup Kanterburski zmarł w d. 21.  
Lipca.

Z Lizbony odebrano w Londynie wiado-  
mości i gazety do d. 16. Lipca dochodzące. Ra-  
port Hr. Pezo da Regoa umieszczony w gazecie  
z d. 12., a datowany z Povoas de Lanboro pod  
d. 7. donosi o ściganiu konstytucjonistów, któ-  
rzy nakoniec po żwawej utareczce cofnęli się ku gra-  
nicom Hiszpańskim.

Ajent Kawiarni Lloydzkiej donosi z Lizbony  
z d. 16. Lipca, że okręt bez flagi zabrał przed  
Tagiem okręt Portugalski, Divino Imperador, po-  
niieważ papiery tegoż okrętu wydane były w imie-  
niu Króla Michała, i osadę odesłał na ląd.

Podług oznajmienia urzędu pocztowego nie-  
będą więcej statki pocztowe Lizbańskie do Vigo  
zawijały, lecz przedsięwezmą znowu swój zwy-  
czajny kierunek.

Dokończenie posiedzenia Izby wyższej w d.  
16. Lipca:

Xiążę Wellington zabiera głos i oświadcza,  
że przyjemną jest dla niego rzeczą, iż Lord Hol-  
land dał powód do tych rozpraw. Sądzi, iż rząd  
miał słusznosc, że je aż do tej chwili odłożył,  
z reszty gotów jest dać objaśnienie o wszystkim  
co uczynił, jak o wszystkim czego uczynić nie-  
chciał. Rząd Angielski już dawno życzył so-  
bie utrzymania pokoju między Turcyją a Ros-  
syją, ponieważ przytem cała Europa jest intere-

sowana; sam Cesarz Rossyjski nie życzy rozdrobienia tego państwa. Protokół Petersburski miał na celu pokój; utrzymanie pokoju było warunkiem *sine qua non* układów. Miałem w tym względzie instrukcyje, które sam pokazałem Cesarzowi Rossyi. Niestety układy te nie mogły przywieść do skutku pokoju między Grecyją a Turcyją. Ztąd sądzono, że pośrednictwo będzie szczęśliwe. Pokój był onegoż zamiarem; ten sam cel miał traktat z d. 6. Lipca, i jeszcze ten sam cel jest wszystkich naszych usiłowań. Jeżeli nie spełniła się nadzieja, jaką Król. Jmć przy zagażeniu posiedzeń wynurzył, tedy powodu do tego szukać należy w waszłych okolicznościach. Zresztą, terazniejszemu Ministeryjum nie można w tym względzie przypisywać winy, ponieważ oświadczenie Turcyi, które uważane jest za przyczynę do wojny, wyszło na sześć tygodni przed złożeniem się terazniejszego Ministeryjum. Co się dotyczy interesów Portugalskich, więc jeszcze przy otwarciu Parlamentu zajmowały Lizbonę wojska Angielskie; lecz postanowiono wyciągnąć takowe zaraz po przybyciu Xięcia Rejenta. Dom Miguel przyjął w Wiedniu niektóre na siebie obowiązki, do czego chociaż Anglija nie miała udziału lecz o tём wiedziała. Za przybyciem Xięcia do Anglii tenże wszedł w podobne zobowiązania się z Rządem Angielskim. Prawda, iż przybywszy na ziemię Portugalską okazał zaraz zamiar obalić będącą podówczas formę rządu; lecz skoro się o tem dowiedział Rząd Angielski, starał się ze swojej strony całe swoje okazać nieukontentowanie. Poseł Angielski nie tylko niepozwoił, aby wydano przeznaczone dla Xięcia Rejenta pieniądze, których wypłatę Anglija zaręczyła, lecz starał się innemi jeszcze środkami jakie miał, odwieść Dom Miguela od jego zamiaru. Mały oddział wojska Angielskiego miał jeszcze w Portugalii pozostać. Po przybyciu Xięcia, skoro się dowiedziono, że obecność tego wojska dozwalałaby mniemać, jakoby Anglija pochwałała zamierzoną przez Dom Miguela rewolucyją, został wyciągnięty i od tej chwili Anglija wszystkimi czynnościami okazywała, jak bardzo ganiła postępowanie Xięcia. Związki dyplomatyczne zostały zerwane, skoro okazał zamiar ogłosić się Królem, i Poseł opuścił Portugaliją gdy Dom Miguel przestał być Rejentem a począł być Królem. Względem blokady w Oporto powiedzieli Xiężę to samo, co już na terazniejszych posiedzeniach powiedzieli Hr. Aberdeen i P. Peel, i dodał: Nikt nademnie nie może żałować bardziej terazniejszego położenia Portugalii, i mocniej być przenikniony ważnością ścisłego przyznierza Anglii z owem Królestwem; rozważywszy jednakże dostatecznie istniejące traktaty między

obudwoma koronami, szczególnież zawarte od lat trzydziestu, nie znalazłem nic, co by nam dało powodów mieszania się do wewnętrznych spraw Portugalii, aby jakieś stronictwo lub jakowas formę rządu utrzymać. Wyśelając ostatnią wyprawę do Portugalii, Komendant wyższy miał w tym względzie dane sobie zupełnie stanowcze instrukcyje; powinien był unikać wszelkiego w tę sprawę mieszania się, i żadnego nie ożywiać stronictwa. Uznawszy władztwo Dom Pedra a potem władztwo jego córki, jako bezpośrednie skutki z rzeczenia się tego Monarchy praw do Portugalii iestemy w takim teraz położeniu, iż musimy oczekiwać środków, jakie przedsięweźmie prawy Monarcha. Zanim o tём poweźmiemy wiadomość, nie można przewidzieć, co dalej czynić mamy. Lord Dudley zbijał podobnie jak Ministrowie wniossek Lorda Holland. Anglija użyła wszelkiego swojego moralnego wpływu, aby nie dopuścić upadku konstytucyi Portugalskiej, oprócz fizycznej siły, której nie mogła użyć. Mar. Lansdown znajduje, że stanowisko spraw Europejskich właśnie jest przeciwnem temu, co oznajmiono. Grecyja nie mogła być uspokojoną, i pokój nawet w Europie jest teraz zagrożony. Anglija żądała oddzielenia Brazylji od Portugalii i takowe otrzymała tylko przez poświęcenie niepodległości tego kraju; zamiaru tego nie miała pewnie z początku. Lord Holland zabrał znowu głos dla obrony swojego wniosku, lecz takowy w końcu bez głosowania odrzucony został. (G. W.)

### Wyspy Jońskie.

List z Korfu pod d. 13. Lipca donosi: Wczoraj z południa o godzinie 4, zarzucił kotwicę w tutejszej zatoce Francuzki okręt liniowy Conquerant. Vice-Admirał de Rigny, będący na pokładzie tego okrętu, ponieważ wiatr nie sprzyjał, wsiadł tegoż poranka na galereę i przybył tu w południe. Niebawem potem zawinęły także: Francuzka fregata Syrena, pod Kapitanem Robert, i bryg Francuzki Alcyone pod Kapitanem Turbin. Conquerant opuścił morze pod Nawarynem przed siedmiu dniami; Syrena przybywa od wyspy Prodano, (nie daleko Nawaryno) a Alcyon podobnież stanął tu w d. 7. z morza pod Nawaryno.

Wczoraj rano zawinął tu Angielski śloop wojenny Rifleman, pod Kap. Michell, przybywający w 6 dni z pod Nawarynu, a dziś jacht Angielski Lorda Yarborougha Falcon, który niedawno popytał był do Zanty; dalej zawinęła tu także dzisiaj Francuzka galiota Artezyja z morza pod Paxo po dziennej żegludze, a nakoniec dzisiejsz o godzinie 1 z południa zarzucił kotwicę Grecki rządowy kuter, pod Kap. Teodorem Gio. sa, z zatkniętą flagą i chorągwiemi. Okręt ten,

który  
wiozł  
zuje,  
i od  
Denis  
ter za  
gami  
flagę  
gdz  
mu o  
Ruter  
zagle  
wiozł  
ko ur  
pewn  
w sie  
winęł  
m. bl  
domo  
ski A  
okręt  
Hr. C  
nem.  
zeta t  
statnic  
na po  
przyst  
mi M  
oświa  
More

nosi,  
okręt  
todzie  
Janeu  
zionę  
na po  
zestła  
najdal  
Wiec  
na Az  
do D  
tem C

twierd  
zosa,  
Ibrah  
nie o

\*) U

który z Poros w dniach 15 odbył podróż przywózł, jak się z rejestrów urzędu zdrowia pokazuje, depesze rządu Greckiego (zapewne także i od Franczkiego Ajenta P. Juchereau de St. Denis) dla Hr. Guillemint. Niebawem, gdy kuter zarzucił kotwicę, tutejszy inspektor nadbrzeżami i przystanią kazał onemuż oznajmić, aby flagę i chorągwie zwinął i przystań tę opuścił, gdyż zadnemu tak Tureckiemu, jakoteż Greckiemu okrętowi wojennemu nie wolno tutaj bawić. Kuter stosując się do tego rozkazu, wyszedł pod żagle i krążył około tej zatoki aż do godziny 5. wieczorem; poczem znowu powrócił i nie daleko urzędu zdrowia zarzucił kotwicę, co mu zapewne zostało pozwołone.

Przez brygantynę kupiecką, która odbywszy w siedmiu dniach podróż z Hydry do Korfu, zawinęła tu w d. 15. Lipca, a która w d. 5. t. m. blisko Nawarynu przeszła, rozeszła się wiadomość, iż wtedy (w d. 5. Lipca) okręt Rossyjski Azow z Admiralem Hr. Hayden i Angielski okręt liniowy Warspite z Prezydentem Grecyi, Hr. Capodistrias, stały na kotwicy pod Nawarynem. Wiadomość tę potwierdza wczorajsza Gazeta tej wyspy w następującej osnowie: »W ostatnich dniach znajdował się Prezydent Grecyi na pokładzie okrętu liniowego Warspite po za przystanią Nawarynu, i miał narady z Admiralami Mocarstw połączonych. Powodem do tego jest oświadczony zamiar Ibrahima Paszy opuszczenia Morei.«

List pisany z Zanty pod d. 10. Lipca donosi, iż przybyły tamże w nocy z d. 8. na 9. okręt liniowy Rossyjski Azów i bryg Rossyjski, tudzież Angielski liniowy okręt Warspite z Hr. Janem Capodistrias. Konsul Rossyjski na pomienionej wyspie, P. Sandrini, udał się natychmiast na pokład tych okrętów i za powrotem jego rozeszła się wieść w Zancie, że Ibrahım Pasza najdalej we dwudziestu dniach opuści Moreę.\*) Wieczorem w d. 10. popłynął Hr. Capodistrias na Azowie w zamiarze, jak mówią, udania się do Dragomestre dla rozmówienia się z Jeneralem Church.

Dowiadujemy się z Koronu, iż osada tej twierdzy po większej części z Albańczyków złożona, która jak wiadomo w Kwietniu przeciwko Ibrahımowi Paszy zbuntowała się była z powodu nie otrzymanego żołdu, lecz później w pierwszej

\*) Uwagi godna, że już przed odejściem pocztą ze Stambułu w d. 10. Lipca chodziła tamże wieść o opuszczeniu Morei przez Ibrahım Paszę, a że nie wiele znajdowała wiary, dla tegoż nie umieściliśmy onej między wiadomościami z tej stolicy.

Przyp. Do. Au.

połowie Maja, odrzuciwszy przełożenie uczynione onej przez eskadry połączone, aby twierdzę Grekom oddała, powróciła do postużenstwa, wyciągnęła teraz zupełnie z tej twierdzy i udała się przez Peloponez do Albanii.

List z Korfu w d. 14. Lipca pisany donosi: »Dzisiaj po południu około godziny 5tej zarzucił tu kotwicę Angielski okręt liniowy Azyja z Sir Edwardem Kodringtonem, odbywszy tutaj podróż z Zanty we czterech dniach. Dzisiejszego poranku zawinęły w 6 i 5 dniach z Zanty, należące do tego okrętu admirałskiego kuter Hind, pod Kapitanem Robb, tudzież Angielska fregata Talbot, pod Kapitanem Spencer, a dzisiaj wieczorem Angielski ślup wojenny Philomel, również we czterech dniach z Zanty przybywający. — Kuter Grecki, pod Kapitanem Teodorem Giosa, który tu wczoraj był zawinął, wypłynął dzisiaj po południu w kierunku południowym.

Słychać tu, że Hr. Capodistrias, który do d. 10. t. m. bawił na okręcie liniowym Angielskim Warspite pod Zantą, przesiadł się na okręt liniowy Rossyjski Azów, i popłynął do Dragomestre i Mittiki. Później zamysła przybyć do Korfu, gdzie spodziewani są niebawem PP. Ribeaupierre i Stratford-Kanning (Jenerał bowiem Guillemint bawi już od niejakiego czasu w Korfu.) Grecki Sekretarz Stanu P. Trikupis towarzyszy Hr. Capodistrias.

(D.A.)

### Francyja.

Xiążę Orleański przybył w d. 25. Lipca dla oznajmienia Królowi i rodzinie król. bolesnej straty, syna swojego Xięcia Penthievre, który tegoż samego dnia umarł w Neuilly. Z tego powodu włożył Dwór żałobę na dni jedynastcie.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 23. Lipca, Hrabia Daru zdał sprawę z prawa o rachunkach za rok 1826. (Przez oddalenie Szwajcarów i części żandarmerji jedynie w wydziale wojennym oszczędzić chce 17 miljonów) Poczem toczyły się obrady nad projektem do prawa, dotyczącym się wykładu ustaw, przyczem mówili: Margrabia Malleville, Baron Pasquier i W. Pieczętarz.

W téjże Izbie w d. 26. Lipca, Baron Mounier zdał sprawę z trzech projektów do prawa, dotyczących się dodatkowego kredytu za r. 1826 Poczem trudniła się Izba wnioskiem Vicehrabiego Lainé, względem kompetencyi sądu Parów, z którego na przeszłym posiedzeniu Hr. Molé zdał sprawę. Tylko jeden mówca, Hr. Tascher, zapisany był za wnioskiem zdawcy sprawy. Izba wysłuchawszy tegoż uchwaliła podług żądania Komisysji odroczenie wniosku. Hr. Tascher miał przy tej sposobności rozpoznawać organizacyją samęj Izby, i życzył przez prawo położyć tamę zawa-

chom, jakie niedawno widzieliśmy przeciwko niepodległości Izby ku zfałszowaniu konstytucyjnej większości.

W d. 23. Lipca skończyła Izba Deputowanych rozpoznanie budżetu Ministerstwa wojny; i zaczęła rozbiór budżetu Ministerstwa marynarki, który w d. 24. skończyła, zezwoliwszy na żądane summy.

W d. 26. było posiedzenie do zdania sprawy z prośb. Przyczem petycja P. Courtois, Xiędza i byłego plebana, o cofnięcie prawa z d. 18 Germinal roku X. i przywrócenia apellacji przeciwko nadużyciom (*des appels comme d'abus*) dała powód do żywych rozpraw. P. Dupin stał, w obszernej mowie wynurzył zdanie swoje, aby wyjąwszy same sprawy polityczne, odwołanie się w rzeczach nadużycia szło wyłącznie do król. sądów (a nie do Rady Stanu.) Xięża nie powinni więcej tworzyć Państwa w Państwie. Jeżeli się uważają jako studzy ewangelii, więc są niepodległymi; lecz skoro naruszają porządek cywilny i stają się winnymi przestępstw, zatem muszą podlegać zwyczajnemu prawu, i sąd i prawo musi być dla wszystkich jednakowe. Petycją tę odesłano do W. Pieczętarza. O godzinie 4tej zamieniła się Izba w tajny komitet, do rozpoznania prywatnego budżetu swoich wydatków. Komitet ten z powodu petycji byłego urzędnika Izby, P. Gleizal, miał być bardzo burzliwy. W roku 1814 zezwolono temuż na pensyję 4000 fr. pod warunkiem, że złoży urząd swój jako Sekretarz Redaktor ciała prawodawczego, który od lat dwudziestu sprawował. Pensyję tę płacono mu do r. 1823, a potem zniesiono. P. Gleizal był Członkiem Zgromadzenia narodowego, głosował na śmierć Króla, lecz ze zwłoką. P. St. Aulaire wniósł na przywrócenie mu pensji, ponieważ P. Gleizal objęty jest amnestyją. P. Syriens de Marillac chciał ówczesnego Monitora odczytać. P. Duvergier de Hauranne sprzeciwiał się temu i Prezydent rozstrzygnął, że Monitor nie powinien być czytany. P. Hyde de Neuville oświadczył, iż był jednym z tych, którzy w roku 1815 żądali, aby królobojcy, którzy mieli udział podczas stu dni, z Francji zostali wygnani. Jednakowoż jako chrześcijanin prosił za jednym o miłosierdzie a Króla, a Król dał mu na wygnaniu wsparcie. Jeżeli winni jesteśmy pensyją, tedy trzeba ją płacić; lecz Izba musi być sprawiedliwą, tak, jak Król był miłosierny. — Po długiej burzy przelożył jeden z Członków odesłać petycją do Komisji, i Izba przyjęła ten wniosek.

Monitor i *Messenger des Chambres* z d. 28 Lipca umieścili artykuł następujący:

»Wyprawa do Morei, od kilku miesięcy zapowiedziana, została teraz ostatecznie nakazana. Król powierzył dowództwo téjże Jenerałowi Lejt-nantowi Marg. Maison, Francuzkiemu Parowi. — Jenerał ten będzie miał pod sobą Marszałków polnych, Vicebr. Tiboreyjsza Sebastianiego, Barona Higonet i Schneidera. Jenerał Baron Durieu mianowany jest Szefem, a Pułkownik Trezel. Podszefem sztabu jenerałnego. Artylerya będzie pod rozkazami Pułkownika Vicebr. de Hitte, a inżynierya pod Podpułkownikiem Auday. Baron Volland, Intendent wojenny, upoważniony jest do wszystkich gałęzi administracyi.»

Kuryer Francuzki mówi o wyprawie do Morei, że korpus ten wyładuje w Napoli di Romania. Czas do wsiadania na okręty przeznaczony na d. 15. Sierpnia. Okręty odpłyną z wojskiem, które się zbierze w Toulonie. Pierwszy transport nie wyniesie więcej jak 7 do 8,000 ludzi; reszta za nimi pójdzie. Pod Toulonem zebrać się ma 10,000 ludzi rezerwy, aby w razie potrzeby wojsko wzmocnić. Arabowie Ibrahima nie mogliby prawdziwego oporu stawić Francuzkim batalijonom; bo czemże są wojskowe talenta Ibrahima w porównaniu z talentami wojownika, który się ukształcił w szkole wielkiego wodza. Prędzej mogłaby zająć trudność w niezdrowej okolicy Napoli, nawet wojsko, ponieważ w Morei nie można mieć utrzymania, musiałoby wszystkie żywność kazać sobie dowozić; — i t. d.

(G. W.)

### Prussy.

Król Jmé Pruski, jadąc z Cieplie, zjechał w d. 29. Lipca do Pillnic, objadał tamże a Króla Jmci Saskiego, i około godziny 3. udał się do Berlina.

(G. W.)

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy piszą pod d. 22. Lipca: Stosownie do postanowienia tutejszej Komisji rządowej przychodów i Skarbu, komory główne na granicy Pruskiej w Wierzbolowie i Kuchar-sku w Wojewodztwie Augustowskiem zostały upoważnione ekspedyjować bydło Rossyjskie do przechodu oświadczone, a to pod powszechnemi przepisami wydanemi w roku 1826 względem handlu tranzytowego bydła z Rossyi przez Królestwo Polskie do Austryi i Pruss. (G. W.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Nr. 33. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.